

Maria Lipczyńska

"Naprawienie szkody w prawie karnym", Wiesław Daszkiewicz, Warszawa 1972 : [recenzja]

Palestra 16/9(177), 42-46

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czas, gdy chodzi o warunkowe umorzenie postępowania prawomocnie orzeczone przez sąd wojewódzki lub Sąd Najwyższy.

II. Instytucja podjęcia postępowania warunkowo umorzonego rodzi wiele problemów. Ich rozważenie nie jest tu jednak możliwe ze względu na ograniczone ramy tej publikacji.

RECENZJE

Wiesław Daszkiewicz: *Naprawienie szkody w prawie karnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972

Prof. dr W. Daszkiewicz od szeregu lat zajmuje się problematyką dochodzenia roszczeń majątkowych w procesie karnym, zasądzenia odszkodowania z urzędu i nawiązki.¹ Monografia pt. „Naprawienie szkody w procesie karnym” jest swego rodzaju podsumowaniem jego dotychczasowego dorobku i zainteresowań, zarazem jednak jest to praca odmienna od dotychczasowych, praca o problematyce raczej prawnomaterialnej niż procesowej i o bardzo szerokim wachlarzu zagadnień.

Dzieli się ona na dwie części.

Część pierwsza nosi tytuł „Obowiązek naprawienia szkody jako środek probacyjny” i składa się z pięciu rozdziałów. Część tę rozpoczyna „Wprowadzenie do problemu” (rozdział I), w którym Autor daje krótki rys historycznoporównawczy instytucji

naprawienia szkody w prawie karnym, zapoczątkowanej przez pozytywizm włoski, a w ustawodawstwach socjalistycznych wyrażającej się w dwóch nurtach: wprowadzenia kary w postaci naprawienia szkody (*vide* Przewodnie zasady ustawodawstwa radzieckiego z 1919 r.) oraz wykorzystanie obowiązku naprawienia szkody jako środka probacyjnego.

Już na wstępie zapowiada Autor potrzebę spojrzenia na krzyżowanie się norm prawa karnego i prawa cywilnego w sferze roszczeń odszkodowawczych wynikłych z przestępstwa. W rozdziale II omawia istotę karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody i jej praktyczne konsekwencje w sferze prawa materialnego, zestawiając konsekwencje w dziedzinie prawnokarnej i prawnocywilnej. W prawie cywil-

¹ Por. zwłaszcza następujące prace W. Daszkiewicza: *Proces adhezyjny na tle prawa polskiego*, Warszawa 1961; *Zasądzenie odszkodowania z urzędu w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970; *Dochodzenie roszczeń majątkowych w wojskowym procesie karnym*, RPEiS 1958, nr 1; *Proces adhezyjny de lege ferenda*, PiP 1959, nr 10; *Powództwo adhezyjne prokuratora*, NP 1960, nr 11; *Odmowa rozpatrzenia powództwa adhezyjnego*, BGP 1961, nr 5-7; *Kilka uwag o powództwie adhezyjnym w wojskowym procesie karnym*, WPP 1962, nr 1; *Zasądzenie odszkodowania z urzędu*, Pal. 1962, nr 9; *Droga procesu adhezyjnego w sprawach o wynagrodzenie szkody w mieniu wojskowym*, PP 1963, nr 3; *Przedawnienie roszczeń a zasądzenie odszkodowania z urzędu w procesie karnym*, Pal. 1966, nr 3/4; *Nawiązka w postępowaniu karnym i karno-administracyjnym*, Pal. 1967, nr 4; *Proces adhezyjny a postępowanie sądowe w sprawach karno-administracyjnych*, PiP 1967, nr 6; *Kierunki rozwoju procesu adhezyjnego*, Pal. 1969, nr 1; *Dwie kontrowersje na temat zasądzenia odszkodowania z urzędu*, PiP 1969, nr 6; *Powództwo adhezyjne a zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz PCK*, WPP 1966, nr 2.

nym na pierwsze miejsce wysuwa się funkcja kompensacyjna, w prawie karnym — funkcja resocjalizacyjna. Obowiązek cywilnoprawny naprawienia szkody powstaje wskutek wyrządzenia szkody, nałożony w związku z warunkowym umorzeniem, warunkowym przedterminowym zwolnieniem albo warunkowym zawieszeniem wykonania kary czy karą ograniczenia wolności, powstaje dopiero na skutek prawomocnego orzeczenia. Orzeczenie więc w postępowaniu karnym (inaczej niż orzeczenie sądu cywilnego) ma charakter konstytutywny. Ponieważ jednocześnie istnieje zobowiązanie cywilne, przeto oba te obowiązki — jak się wyraża Autor — „nakładają się na siebie”. W postępowaniu karnym organ procesowy powinien, jeśli to jest możliwe, zobowiązać oskarżonego do naprawienia całej szkody. Jest to najbardziej wychowawcze i najbardziej celowe. Organ procesowy nie jest jednak związany zasadą pełnej kompensaty. Ta swoboda ograniczona jest — w odniesieniu do instytucji warunkowego umorzenia — w sprawach o przestępstwa przeciwko mieniu, a przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary oraz warunkowym przedterminowym zwolnieniu — w odniesieniu do skazania za zagarnięcie mienia społecznego. We wszystkich tych wypadkach orzeczenie co do naprawienia szkody jest obligatoryjne, przy czym w ostatnich dwóch musi obejmować całą szkodę. Orzeczenie o naprawieniu szkody, stanowiące rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (wydane w procesie karnym lub cywilnym), prawomocne lub wykonalne, stanowi tytuł egzekucyjny, a po zaopatrzeniu go klauzulą wykonalności — tytuł wykonawczy. Sankcją niewykonania obowiązku wyrównania szkody, nałożonego przy warunkowym umorzeniu, jest podjęcie postępowania. W odniesieniu do skazania na karę ograniczenia wolności niewykonanie nałożonego obowiązku

wyrównania szkody pociąga za sobą zarządzenie kary zastępczej oraz umożliwienie zwolnienia od reszty kary. Przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu sankcją jest możliwość odwołania. Przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary sankcje są różnorodne (obligatoryjne albo fakultatywne zarządzenie wykonania kary — art. 78 k.k., możliwość egzekucji — art. 94 k.k.). Wreszcie Autor poddaje swym rozważaniom kwestię zastosowalności przepisów prawa cywilnego przy formułowaniu w procesie karnym orzeczeń co do naprawienia szkody.

Rozdział III poświęcony jest zagadnieniom procesowym, głównie zaś omawia problemy kompetencji organów procesowych i obowiązujących form orzekania o obowiązku naprawienia szkody przy stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary, warunkowego przedterminowego zwolnienia, warunkowego umorzenia postępowania oraz przy orzekaniu o tym obowiązku wraz z karą pozbawienia czy ograniczenia wolności. Autor omawia problematykę zaskarżalności i wykonalności powyższych orzeczeń. Orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody związane z instytucjami warunkowego umorzenia, zawieszenia wykonania kary, z karą ograniczenia wolności i warunkowym przedterminowym zwolnieniem zestawia z orzecznictwem w procesie cywilnym, w procesie adhezyjnym oraz zapadłym w trybie orzeczenia odszkodowania z urzędu. Omawiając kwestię zaskarżalności orzeczeń w trybie warunkowego umorzenia, opowiada się — zdaniem moim słusznym — przeciwko zaskarżalności orzeczeń prokuratorskich w trybie zażalenia, przyjmując jedynie dopuszczalność sprzeciwu oskarżonego oraz ograniczonego zażalenia (na warunki umorzenia) oskarżonego i pokrzywdzonego. Słusznie także postuluje Autor niepomijanie interesu wierzyciela przy wybrze przez organ procesowy drogi

orzeczenia o naprawieniu szkody (s. 39).

Do kwestii tej powraca Autor również w rozdziale IV, stanowiącym do pewnego stopnia podsumowanie i zatytułowanym: Konsekwencje dualistycznego unormowania obowiązku naprawienia szkody. Omawia tu przede wszystkim wybór między zobowiązaniem oskarżonego do naprawienia szkody w trybie art. 35 lub 75 k.k. a art. 363 k.p.k. Przy wyborze postuluje uwzględnianie przesłanek wychowawczych, interesu wierzyciela oraz sytuacji oskarżonego. Trafnie ekspozuje dyrektywę: „Im większe prawdopodobieństwo dobrowolnego wykonania zobowiązania, tym poważniejszy argument za stosowaniem odpowiednich norm materialnego prawa karnego, a nie art. 363 k.p.k. (s. 48). Ustawodawca nie wyłączył możliwości podwójnego orzecznictwa, kumulacji rozstrzygnięć (w odniesieniu do tego samego dłużnika i wierzyciela przy tożsamości szkody). Autor podaje w tej kwestii następujący przykład: Sąd zastosował do wszystkich oskarżonych warunkowe zawieszenie wykonania kary i orzekł na podstawie art. 75 o obowiązku naprawienia szkody; w stosunku do niektórych oskarżonych na skutek rewizji oskarżyciela zawieszenie wykonania kary uchylono. Wobec tych osób musi znaleźć zastosowanie w sprawie o zagarnięcie mienia społecznego art. 363 k.p.k. Dodać co prawda należałoby, że będziemy tu mieli do czynienia z różnymi dłużnikami! (s. 58).

Dalej, omawia Autor: problematykę zobowiązań solidarnych i odsetek oraz dopuszczalności dochodzenia w procesie cywilnym, zagadnienie różnicy między świadczeniem określonym w zobowiązaniu w trybie art. 75 k.k. a tym, co odpowiada rzeczowistym rozmiarom szkody (odpowiedź twierdząca!), oraz sprawę zabezpieczenia karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody. Zabezpieczenie uważa Autor za dopuszczalne

w trybie art. 248 k.p.k. (zabezpieczenie kary grzywny, konfiskaty mienia, przypadku rzeczy oraz roszczeń o naprawienie szkody, gdy popełniono przestępstwo przeciwko mieniu społecznemu lub wyrządzono przestępstwem szkodę w mieniu społecznym) oraz w trybie procesu adhezyjnego. Natomiast obowiązki odpowiadające roszczeniom cywilnoprawnym, lecz nałożone w myśl przepisów prawa karnego, nie podlegają zabezpieczeniu, gdyż założeniem odpowiednich instytucji jest dobrowolność wykonania.

W rozdziale V zajął się Autor naprawieniem szkody niemajątkowej. Duże trudności sprawiają tu różnice między terminologią ustawodawstwa karnego („szkoda” w sensie tak majątkowym, jak i niemajątkowym, np. w art. 130 i 129 k.k.) i cywilnego (pojęcie „szkody” i „krzywdy” — art. 445 k.c.) Artykuł 487 § 1 k.p.k. także rozróżnia „szkodę” i „krzywdę” oraz odpowiednie prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 487 § 3 k.p.k.). Wobec różnorodnej terminologii w prawie karnym oraz ze względów celowościowych Autor opowiada się za stanowiskiem, iż w treści art. 28 § 2, 35 i 75 k.k. mieści się także zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową). Opowiada się także za dopuszczalnością stosowania zobowiązań z art. 24 k.c. w charakterze środków probacyjnych, choć nie są one dopuszczalne w procesie adhezyjnym. Obowiązki przeproszenia i zapłacenia określonej sumy pieniężnej mogą być w ramach art. 28, 35 i 75 k.k., gdy sprawca wyrządził szkodę niemajątkową, orzeczone kumulatywnie. Przy szkodach typu niemajątkowego formą naprawienia szkody może być także zobowiązanie do wykonania określonych prac lub świadczeń na cele społeczne.

Objętościowo mniejsza część druga, dotycząca instytucji nawiązki (liczy ona stron 40, pierwsza zaś część 70)

składa się z trzech rozdziałów zatytułowanych: Wprowadzenie do problemu (rozdz. I), Nawiazka w obowiązującym prawie polskim (rozdział II) oraz Zasądzenie nawiazki a implikacje w sferze stosunków cywilnoprawnych (rozdział III). Związek między instytucjami omawianymi w części pierwszej a nawiazką, która pełni również funkcje represyjno-wychowawcze i zarazem jest swoistą formą zadośćuczynienia za szkodę, uzasadnia ujęcie części I i części II w jedną całość, zarazem jednak trafne było tu wydzielenie tych dwóch części pracy, które stanowią jakby dwie odrębne rozprawy.

W rozdziale I Autor omawia ujęcie instytucji nawiazki w literaturze polskiej okresu przed kodyfikacją z 1969 r., nie mającego dla ujęć współczesnych większego znaczenia. Za podstawowy uważa Autor problem głównego celu nawiazki jako środka czy to represji, czy też kompensacji.

Na pytanie to udziela Autor odpowiedzi w rozdziale następnym, tj. II. Rozdział ten zaczyna od tezy, że ranga nawiazki w nowym ustawodawstwie karnym poważnie wzrosła. Kodeks karny przewiduje nawiazkę w trzech wypadkach: 1) w art. 59 § 3 (umyślne występki o charakterze chuligańskim); 2) w razie skazania za zniesławienie lub oszczerstwo (w obu wypadkach — na rzecz pokrzywdzonego, Polski Czerwony Krzyż lub inny wskazany przez sąd cel społeczny); 3) wreszcie za wyrąb drzewa albo kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego, przy czym jest to nawiazka obligatoryjna w wysokości podwójnej wartości drzewa na rzecz pokrzywdzonego (zarówno jednostek państwowych i społecznych, jak i osób prywatnych) — art. 213 § 2 k.k. Nieliczne wypadki nawiazek przewidzianych w przepisach szczególnych zostawia Autor raczej poza zakresem swoich rozważań. Cech represyjnych nawiazki dopatruje się Autor w tym, że może ona być orzeczona na cele spo-

łeczne oraz że jej wysokość nie musi odpowiadać wysokości wyrządzonej szkody. Słusznie podkreśla Autor niejednorodność instytucji nawiazki. W odniesieniu do art. 59 § 3 i 178 § 3 k.k. wiąże się ona z przestępstwami naruszającymi dobra osobiste. Zastępuje skutecznie dochodzenie roszczeń w drodze cywilnoprawnej. Zasądza się ją z urzędu, przy czym nie wymaga to udziału pokrzywdzonego ani nie zamyka drogi cywilnej do dochodzenia świadczeń przekraczających rozmiary nawiazki. Możliwość zasądzenia nawiazki na rzecz PCK lub na jakiś inny cel społeczny wyraża jej funkcję represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Autor wymienia przykłady, kiedy celowa jest nawiazka na cele społeczne (np. gdy pokrzywdzony nie chce uzyskać korzyści majątkowej, gdy pokrzywdzony zmarł itp.). Nawiazka przewidziana w art. 213 § 2 k.k. jest obligatoryjna, jest ekwiwalentem za straty często trudne do obliczenia, a jej wysokość podkreśla cele represyjne. Rozdział II zamyka Autor wnioskiem o różnorodnych funkcjach nawiazki, która tym samym nie może być uważana za instytucję o jednolitym charakterze.

Ostatni rozdział (III) omawia skutki (może niepotrzebnie zwane „implikacjami”) zasądzenia nawiazki w sferze stosunków cywilnoprawnych. Sześć pierwszych stron poświęca Autor omówieniu kontrowersji co do możliwości kumulowania nawiazki i odszkodowania z urzędu na tle dawnego stanu prawnego w odniesieniu do zagarnięcia drzewa z lasu stanowiącego mienie społeczne. Interesujący teoretycznie spór nie ma już dziś znaczenia, jednakże analogiczne przepisy uzasadniają przypomnienie tej kwestii. W aktualnym stanie prawnym należy za przestępstwa zagarnięcia mienia czy to w postaci wyrębu, czy też kradzieży drzewa powalonego lub wyrąbanego orzec zarówno nawiazkę jak i odszkodowanie z urzędu. Jeśli do zagarnięcia nie do-

szło, nie ma wówczas podstawy do zasądzenia odszkodowania w trybie art. 363 § 1 k.p.k. W odniesieniu do art. 59 § 3 k.k. ustawa nie daje wskazówki co do stosunku nawiązki do odszkodowania cywilnego. Zdaniem Autora należy zająć stanowisko, że cywilnoprawny obowiązek naprawienia szkody zmniejsza się tu o kwotę nawiązki, albowiem funkcja kompensacyjna wybijają się tu na czoło przed funkcją represyjną.² Dalsze komplikacje rodzi problem zaliczania na konto odszkodowania nawiązki orzeczonej, ale nie uiszczonej. Dla uniknięcia najczęstszych w praktyce komplikacji Autor zgłasza dezyderat pod adresem ustawodawcy, aby nie obejmować ustawami amnestycznymi zasądzonych nawiązek. Szczególne trudności rodzi zachodzenie na siebie nawiązki i cywilnoprawnego obowiązku zadośćuczynienia za krzyw-

dę. Możliwość orzeczenia nawiązki zarówno na rzecz pokrzywdzonego, jak i na cele społeczne, przeplatanie się funkcji kompensacyjnej i represyjno-wychowawczej stwarzają liczne problemy interpretacyjne, których przedstawienie w szczupłych ramach recenzji nie jest możliwe, ale które dla praktyki mają poważne znaczenie.

Praca W. Daszkiewicza będzie czytana przez czytelnika-adwokata i wywołuje się, iż powinna być czytana pod kątem widzenia, jaką drogę uzyskania kompensaty powinien on wybrać jako pełnomocnik pokrzywdzonego, jaką drogę wychowania klienta-oskarżonego, najmniej dlań dolegliwą a najbardziej wychowawczą, powinien on — w zakresie obowiązku naprawienia szkody — zaproponować w toku obrony.

Maria Lipczyńska

² Chyba tylko wtedy, gdy pokrzywdzony domaga się naprawienia szkody (str. 90).

KAROL PĘDOWSKI

Jeszcze o „Patronacie”*

Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat” realizowało w okresie przedwojennym społeczną politykę penitencjarną. Zgrupowani tam byli ludzie o bardzo różnym obliczu ideowym. Byli działacze rządzącego wówczas obozu i magistratury sądowej, była ruchliwa grupa prawicowa, była zwłaszcza wśród adwokatów grupa radykalnej lewicy społecznej, byli ludzie o najbardziej różnorodnej postawie ideowej. Największą jednak grupę stanowili działacze społeczni, przepełnieni pasją spo-

* Praca moja pt. „Prawo w walce z bezprawiem” (drukowana w „Palestrze” nr 9—10 z 1970 r., wkładka), zajmująca się działalnością Komisji prawnej Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”, obejmowała tylko fragment działalności „Patronatu”. Ponadto zajmowała się ona wyłącznie działalnością grupy adwokatów patronackich w okresie okupacji niemieckiej, i to przede wszystkim na podstawie moich własnych wspomnień. Chciałbym w dzisiejszym wspomnieniu popatrzeć na działalność „Patronatu” z innego punktu widzenia, nakreślić kilka sylwetek osób oddanych całkowicie pracy ratowania ludzi, ratowania wszelkimi sposobami, legalnie i nielegalnie, ratowania ich sił fizycznych i podtrzymywania ich odporności moralnej.